

*Noworoczne podarki.* Na każdy Nowy Rok pożądane są podarki i kolendy w książkach dla małych dzieci i doroslejszej młodzieży pisanych. Jak wszędzie tak i u nas przygotowują się wydania, któreby tej potrzebie publicznej zadosyć uczyniły. Wytworzona oprawa, mnóstwo rycin a przytém dobór przedmiotów zastosowany do wieku czytelników, tworzy zwykłe noworoczne podarki. Mała jednak liczba książek odpowiada temu celowi—bo nie każdemu nawet zdolnemu pisarzowi uda się wybrać myśl piękną i wypowiedzieć do pojęcia młodego pokolenia tak, aby obudzona ciekawość przyłgnęła do przedmiotu umysłem i sercem. Dotąd u nas pismami w tym zawodzie zjednali sobie opinię publiczną W. L. Anczyc, J. Chęciński, J. Belejowska i T. Nowosielski.

W księgarni Gebethnera i Wolffa napotykamy kilka książeczek tego rodzaju, które dla wiadomości czytelników naszych podajemy.

*A. B. C. Pierwsza nauka dla dzieci; ułożył Wl. Lud. Anczyc.*—Jest to elementarż starannie ułożony. Oprócz początkowej nauki czytania, obejmuje przykłady, powiastki; poznawanie i czytanie liczb; mnóstwo drobnych rycin, osobliwie zwierząt, które szczególnie zajmują dzieci; przytém bajeczki i poezye, z których najpiękniejszą jest następująca: Rozmowa mamy z Jasiem.

- Jas.* Powiedz mi téż mateczko  
Moja złota, kochana,  
Kto na niebie słoneczko  
Zapala nam co rana?
- Mama.* Pan Bóg, drogi Janeczku!  
Każe świecić słoneczku.
- Jas.* A kto kwiatów dał tyle,  
Piękne lilie, róż pęki?  
I któż stroi motyle  
W takie śliczne sukienki?
- Mama.* Pan Bóg — moje kochanie!  
Daje kwiatom ubranie.
- Jas.* A owoców tak wiele  
Wiśnie, agrest słodziutki;  
Jabłka, gruszki, morele  
I te smaczne jagódki?
- Mama.* Co jest tylko na świecie  
To od Boga masz dziecie.
- Jas.* Więc to wszystko tak samo  
Dobry Pan Bóg nam daje!  
Ale za cóż to mamó!  
Człowiek tyle dostaje?
- Mama.* Za cóż ja ci mój Janku  
Daje wszystko kochanku?

Bóg nas kocha, więc żywi,  
 Za to tylko chce tego  
 Byśmy byli cnotliwi  
 I kochali bliźniego,  
 Jemu w każdej zaś chwili  
 Czystém sercem służyli.

*Na kolanach babuni; opowiadania dla dzieci*, ozdobione 12-ma stalorytami kolorowymi; wolny przekład z francuzkiego. Ciąg rozmówek babuni z wnuczkami. Bajeczki i powiastki.

*Księga sławniejszych odkryć geograficznych*, przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Według najnowszych źródeł zebrał Wł. Lud. Anczyc, z wielu drzeworytami. Treściwy zbiór wiadomości o kuli ziemskiej, opisy przygód znakomitych żeglarzy, wyjaśnienia żeglugi, jej wpływ na ludzkość i skutki wielkich odkryć na globie. I tak: wiadomości wstępne zawierają następujące przedmioty: Pierwiastkowa żegluga; kompas; okręty żaglowe i ich ulepszenia; statki parowe; latarnie morskie; wpływ żeglugi na oświatę. Po takim wstępie następuje opowiadanie o wielkich odkryciach pod napisami: Indye Wschodnie; Ameryka: Oceania; Odkrycia Podbiegunowe; Odkrycie szóstej części świata, to jest ziemie przy biegunie południowym.

*Przygody prawdziwe żeglarzy i podróżników pośród dzikich ludów kuli ziemskiej*: zebrał Wł. Lud. Anczyc; z rycinami. Ciekawa książeczka dla młodych czytelników, którzy w niej znajdą dopełnienie wiadomości geograficznych, obrazy życia dzikich ludzi a przytém opisy poświęcenia się, wytrwałości i męstwa marynarzy. Opowiadania przygód mają następujące napisy: Alexander Selkirk na wyspie Juan-Ferdinandez; Jan Staden w pierwotnych puszczech Brazylii; Rozbitki, przygody rodziny angielskiej; Emmanuel Crespel pośród zlodowaciałych ziem Labradoru; Teksas; Opowiadanie amerykańskiego podróżnika; Kajetan Osculati w pośród puszczy zalanej wodą; Przygody Dzon Zaksona i jego pobyt na wyspach Fidry.

*Biblioteka dla młodocianego wieku*, wychodzi ciągle seryami. Każda serya składa się z trzech tomików. Format drobny, powierzchność skromna a chociaż bez rycin i bez wytwornej oprawy, bardzo zajmuje treścią i dlatego zawsze służyć może za podarek noworoczny dla dziełek łaknących czytania, bo książeczki te przynoszą nie małą liczbę powieści, opowiadań, pamiętników, podróży i t. d., które umysł ciekawy zaspokoić mogą i zapewniają pożytek moralny. W pierwszej seryi znajdują się: Pałac życia Laboulay'a; Bogactwo obowiązuje, przez panią de Lockroy; Miłość matki, przez tęż; Im więcej komu dano, tém z większego rachunku słuchanym będzie, przez J. Belejowską; Przygody amerykanina w Chinach, przez E. Souvestre; Wśród lodów, pamiętnik Jana Hardy, przez J. Hayes. W drugiej seryi: W pośród fal morskich, Rogera; Cudze piórka, powiastka J. K. Gregorowicza; Świat niewi-

działny Gatty; Wdzięczność murzyna; Edgeworth; Magia naturalna i t. d. Wydawnictwem Biblioteki dla młodocianego wieku zajmuje się p. J. Belejowska. Zdolna i niez mordowanej pracy autorka licznymi przekładami i oryginalnymi pismami stara się o upowszechnienie nauki i tych przekonań wyższych, które są jedyną zasadą szczęścia ludzkości. Wykład jęj jasny, a styl odznacza się czystą polszczyzną. Prace jęj są oddawna znane, jak: książka do nabożeństwa: Panie wysłuchaj modlitwę mają, Historia powszechna kościoła (Alzoga) sześć tomów; Majowe nabożeństwo; Przewodnik ekonomii Baudriilarta. Przekłady powieści: Abdallah, Laboulaya; Pamiętnik młodej mężatki; W pałacu i chatce; Helena de la Seglièr, komedia i inne dramata i powieści, a oprócz tego artykuły we wszystkich prawie pismach peryodycznych drukowane.

*Wiązanka dla młodocianego wieku na rok 1871, zebrana przez Jana Chęcińskiego, z rycinami.* Dawniej na każdy Nowy Rok wychodziły tak zwane Noworoczniki. Obejmowały same nowe utwory poetów i pisarzy rozmaitego zawodu. Noworocznik tworzył jakoby wystawę znakomitych utworów myśli i uczucia. Na książkę taką składali swoje prace pisarze zasłużeni i odznaczający się zdolnością, a przedewszystkiem znosiła utwory swoje młodzież rozpoczynająca zawód poetyczny i literacki, i znosiła z szczególną chęcią, bo wybór artykułów odbywał się z ścisłym ocenieniem zdolności piszącego i stanowił pewnego rodzaju uznanie. Była to zachęta dla piszących, a niespodzianka z nowości dla czytelników. Zbiorek taki w świetnej oprawie, ozdobiony rycinami, miał wartość duchową a z powierzchowności był cackiem buduarowym, pożądanym przez kobiety.

Wiązanka choć w części przypomina nam Noworoczniki. Jest to zbiór powieści, wierszy i opowiadań rozmaitych pisarzy, przeznaczony wyłącznie dla młodego wieku. Tam znajdujemy: *A. E. Odyńca* poezya, Dzień szczęśliwej Zosi. *J. Chęcińskiego*: Anioł z Andersona; Babunia; Pawelek; Motek nici; Blondynek powiastka. *F. S. Dmochowskiego*: Gertruda, ballada norwęgiska; Mrówki brazylijskie; Opowiadanie podróżnego; Stary domek. *M. Iniekić*: Mama synkowi płakać nie każe. *B. Łozińskiego* piękna powiastka: Opieka grobu. *Mirona* znany szkic z ulicy; Obrazek zimowy. *P. Krakow*: Treny. *K. Wł. Wójcickiego*: legenda. Oraz powiastki: *A. z Ch. Borkowskiej*, *K. Janikowskiej*, *Al. Marczeewskiego*, *E. Lubowskiego*. Poezje *Emilii Lei* i Opowiadania *L. Rogalskiego*, *J. Kühna*. Pożyteczna książka dla młodocianego wieku. W niej naukowe wiadomości, wspomnienia wzruszające, obrazki i sceny z własnego życia i ten duch moralności i pobożności, który młodemu sercu upaść nie dozwala.

*Wianek. Dziełko poświęcone dorastającej młodzieży, zawierające powieści, obrazki wierszem i prozą, komedyjki, opowiadania i wspomnienia historyczne, przez Władysława z Rogozińskiego Izdebską.* Jestto jakby drugi tom Wiązanki z tą tylko różnicą, że książka składa się z artykułów jednej tylko autorki i poświęcona

wyłącznie dla młodych pańienek. Znajdują się w niej następujące przedmioty: Skarb niewidzialny, Plotkarka, obrazek w jednym akcie, Błogosławiony Jan Kanty, Ubogi Tomek, Młodość Jagiellończyków, Sierota, Święta Elżbieta, Grosik Boży, Narzeczona pretendenta (wspomnienia historyczne Klementyny córki Jakóba Sobieskiego), Ocalenie, komedyjka w jednym akcie, Gody weselne, Elżbiety księż. Pom. w Krakowie, Lilia, Szlachetne ubóstwo, pow. O poście rozmowa, Fel. Kon. Szaniawski, ks. Siewierski, b. Krakowski, Nowy Rok czyli poprawa Dosi, komedyjka w jednym akcie, Pogadanki Józji z nauczycielką. Pani Izdebska autorka tej książki, zdolności widocznej i znakomitego wykształcenia, skromnemu lecz nadzwyczaj użytecznemu poświęca się zawodowi, bo pisanie książek dla młodych pańienek. W Wianku widać jakby matkę, która zna słabości własnych córek i środki kierowania ku dobremu. Nie ma tam ciągłych przestroż i kazania. Przez akcją stosowną i jasną wlewa w umysł zarody cnoty, wyteplia wady; wspomnieniami i przykładami godność kobiety podnosi, a religijnem uczuciem i dobrocią, zdobywa sympatyą, bo czytelniczkom jako córkom swoim oddaje wszystko co dla nich zebrała w duszy. Ileżto naszych autorek które w uniesieniu nadzwyczajnem oddają się wyłącznie fantazyi, i utworami swemi pragnie koniecznie dziwić ogół, mogłoby zapewnić prawdziwą pomoc w wychowaniu młodych istot, idąc taką drogą jaką dla siebie obrała autorka Wianka.

*Kwiat Preryi między Indyjczykami. Powieść z zachodnio-południowej Ameryki, z 8-ju kolorowanemi obrazkami przez Ch. A. Murray, przerobiona dla młodzieży przez Józefa Betkowskiego. Toruń.* Książka na podarek noworoczny przeznaczona. Wydanie staranne, ryciny piękne, oprawa odpowiednia. Tytuł nie przedstawia roku wydania, zapewne dlatego ażeby książka na każdy rok mogła ująć za nowość. P. Betkowski w przemowie pod datą w styczniu 1868 tak się odzywa do swych czytelników:

„Dostawszy książkę w ręce, pisaną w języku angielskim, a słysząc już oddawna o jej interesującej treści, postanowiłem ją przełożyć na język polski; książka ta zawiera wiele nader pouczających rzeczy, bo nie tylko że obznajmia młodzież z geografją Ameryki ale i charakteryzuje bardzo szczegółowo zwyczaje wielu szczepów indyjskich, to jest ich sposób prowadzenia wojny, ich uzbrajanie się podczas niej i podczas pokoju, ich sposób życia, ich rozwijanie się umysłowe. Prócz tego daje jeszcze dowody, że ich usposobienie nie jest wcale dzikie, bez czucia i szlachetności, jak je sobie wielu z nas wyobraża; ale że dopiero Europejzykowie zrobili ich tak niebezpiecznymi dla siebie. Nie odchodziłem wcale od treści, przekładając tę książkę na język polski; dlatego też myślę, że młodzież polska będzie ją czytała z podobną ciekawością, z jaką to czyni młodzież innych narodów”. Rzeczywiście przedmiot sam zajmujący zaciekać może pięknymi scenami i nadzwyczajnością. Lecz na nieszczęście tłumacz nie wyrobił sobie stylu, widocznie wiele ma kłopotu z wyrażeniami i wyrazami, nie jest obda-

rzony zdolnością przedstawiania przedmiotów tak aby wrażenie równe oryginałowi robiły, dlatego wiele obrazów jego jest zupełnie niezrozumiałych i jakby bez żadnego powodu utworzonych. Książka więc nie może mieć zamierzonego powodzenia.

*Robinson Szwajcarski, wydania francuskiego P. J. Stahla i Müllera, przekład Jana Chęcińskiego, z dwunastu rycinami.* Od tyłu lat rozkoszą umysłową młodego pokolenia jest ów Robinson Kruzo, rozbitek i samotnik na wyspie oceanu, który życiem swém i przygodami podbija serca i uwagę dzieci, i przedstawia jaką to siłą obdarza Bóg człowieka wówczas, kiedy pozbawiony jest wszelkiej pomocy społeczeństwa i sam jeden tylko zostaje dla siebie. Myśl tę dalej rozwinął Jan Rudolf Wyss, tworząc swego Robinsona Szwajcarskiego. Przenosi on na wyspę bezludną całą jedną rodzinę, to jest: ojca, matkę i czworo dzieci. Drobną tą gromadką wypadkiem od świata oderwana, wspólną pracą, staraniami, myślą wspiera się wzajemnie, tworzy swe szczęście, bo zaspakaja wszelkie potrzeby i zapewnia przyjemności życia. Jest to ciekawy obrazek rozwijania się jakby z ziarenka, całej ludzkości, obrazek popularny, zastosowany do pojęcia młodego umysłu. Od pół wieku Robinson Szwajcarski obiega w tysiącnych wydaniach wszystkie ucywilizowane kraje. U nas od dawna znalazł tłumaczy. Dotąd jednak każdy przekład był tylko wiernym literalnym odbiciem pierwowzoru przed półwiekiem napisanego, który dzisiejsze pokolenia nużył starą formą i rozwlekłością. Nowe życie tej książki nadali Stahl i Müller. Zastosowali tekst dawnego Robinsona Szwajcarskiego do obecnych pojęć i smaku. Usunęli lub skrócili rozumowania, ożywili akcją, wzbogacili wiadomościami naukowymi, które społeczeństwo nasze coraz więcej zdobywa i utworzyli książkę ciekawszą i pożyteczniejszą. Nie ma już w niej ustępów, które zwykle dzieci opuszczały, lecz zato i myśli i przedmioty coraz ciekawsze. Są tam przygody szczególne, wycieczki na morzu i lądzie. Podróże pieszo, na osiełku, na bawołach, jazda na strusiach. Polowania. Połów ryb i t. d. a razem z niemi odkrycia i wynalazki niespodziane i t. d. Taką książkę przełożył J. Chęciński mową piękną i jasną, a księgarnia Gebethnera i Wolffa wydaniem tego przekładu w formie ponętnej dla dzieci, do dotychczasowych zasług nową nabywa zasługę.

